Rok IV
Nr. 13/13o/L
Stockholm, dnia 1 kwietnia 1943 r.

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźtwa polskiego.

- LONDYN - radio 24.3. Gdy polskie władze wojskowe ogłosiły wśród pilotów polskich ochotniczy zapis do eskadr, które miały wziąć udział w walkach w Tunisie, liczba zgłoszeń przekroczyła pięciokrotnie ilość przydzielonych Polakom miejsc. Wielu pilotów polskich walczących w Tunisie posiada angielskie i polskie odznaczenia wysokiej klasy. Pobyt ich na froncie tuniskim ma przejściowy charakter: będą oni następnie przydzieleni do armii polskiej na bliskim Wschodzie. Armia ta przygatawia się spiesznie do wyruszenia w pole.

- LONDYN - radio 25.3. Na konferencji alianckiej uzasadniał prem. Sikorski plan powojennych federacji europejskich. Pan premier scharakteryzował ten plan jako nieodzowny warunek istnienia trwałego pokoju. Związek Polski z Czechosłowacją i Jugosławii z Grecją byłyby pierwszymi ogniwami takich federacji. Po konferencji prem. Sikorski odbył dłuższą rozmowę z arcybiskupem Nowego Yorku Spelmanem, któremu przedstawił obecną sytuację katolików pod okupacją niemiecką w Polsce.

- LONDYN - radio 26.3. Żydzi z Peru i Chile nadesłali rządowi polskiemu podziękowanie za wysiłki czynione w sprawie żydowskich obywateli Polski, podkreślając szczególnie opiekę, jaką rząd polski otoczył dzieci żydowskie uratowane z Rosji.

- LONDYN - radio 28.3. Prasa amerykańska zamieściła artykuł gen. Sikorskiego, który podkreśla konieczność utworzenia federacji europejskich, jako jedynego środka, który może zapobiec trzeciej wojnie światowej. Pomimo krzywd doznanych od Rosji - pisze p. premier - Polska jest zawsze gotowa współpracować ze swym wielkim sąsiadem wschodnim i tylko od Związku Sowieckiego zależy, jak ułożą się polsko-rosyjskie stosunki.

- LONDYN - radio 29.3. Rada Ministrów otrzymała od miarodajnych czynników w kraju zawiadomienie, że kraj solidaryzuje się całkowicie z deklaracją rządu w sprawie stosunków polsko-rosyjskich i wschodnich granic Polski.

LONDYN - radio 29.3. Królewska para angielska wydała w Buckingham Palace przyjęcie dla gen. Sikorskiego, pani Sikorskiej, wszystkich członków rządu polskiego oraz ich małżonek.

- LONDYN - Reuter 3o.3. Prem. Sikorski wygłosił mowę, w której oświadczył: Jeśli z końcem wojny nie będą uszanowane nasze prawa, jeśli nie będzie uwzględniona nasza długa i wierna służba dla sprawy wolności, wszyscy Polacy, bez różnicy przekonań politycznych lub wyznania, połączą się aż do ostatniego, by odeprzeć wszelkie roszczenia skierowane przeciw naszej suwerenności i całości naszych granic, bez względu na to, skąd by te roszczenia pochodziły.
Wojna nie zostanie rozstrzygnięta - mówił dalej p. premier - jedynie przez zdarzenia na froncie wschodnim, lecz również na polach bitew w Europie, przyczym wszystkie sprzymierzone armie wezmą udział w tych walkach. Po wojnie winni alianci przystąpić do zupełnego i jednostronnego rozbrojenia Niemiec, złamać ich zdolność prowadzenia wojny i przeszkolić niemiecki naród. Związek państw w środkowej i wschodniej Europie, związek utrzymujący przyjazne stosunki z Sowietami, winien stanowić gwarancję przeciw nowym niemieckim napaściom i stworzyć sferę, która sprzyjać będzie gospodarczej i politycznej współpracy z zachodnimi demokracjami ku obopólnej korzyści.

- LONDYN - radio 3o.3. W marcu odbył się w Londynie dla nauczycieli szkół angielskich dwudniowy kurs wykładów o Polsce. Wykłady obejmowały tematy z historii polskiej i z dziedziny spraw gospodarczych oraz oświatowych. Wykładów słuchało 2oo osób, które zasypały następnie prelegentów licznymi pytaniami świadczącymi o żywym zainteresowaniu tematem.

- ANKARA - Niemiecka agencja prasowa EUROPAPRESS donosi z Ankary, że rząd sowiecki zakazał Polakom znajdującym się na terenie Związku Sowieckiego wyjazdu z granic państwa. Powtarzając tę wiadomość, zwracamy jednak uwagę, że źródła, z którego ona pochodzi, nie należy darzyć zaufaniem.

K R O N I K A

-.-.-.-.-.-.-.-

-.- N a f r o n c i e w s c h o d n i m ustały wielkie operacje. Niemcy nie wyparli przeciwnika z okręgu Kurska, Rosjanie nie doszli do Smoleńska, aczkolwiek podejmują jeszcze w tym kierunku pewne próby. Obserwatorzy angielscy podkreślają, że do strat niemieckich trzeba doliczyć również i zawiedzione nadzieje. Niemcom nie dano czasu na wydobycie ani jednej beczki nafty z majkopskiego zagłębia, a wojskom niemieckim ani chwili odpoczynku przed jeszcze uciążliwszymi walkami, jakie czekają je w roku bieżącym.

-.- W T u n i s i e padła najważniejsza reduta Rommla: nad linią Mareth powiewa brytyjska flaga. Oddziały VIII armii doszły do Gabès, a zatym do morza i ścigają cofające się wąskim korytarzem przymorskim wojska osi. Radio algierskie donosi o wylądowaniu Anglików w Sfax. Mogłoby to oznaczać przecięcie linii odwrotu. Drugi z kolei pierścień pozycji niemieckich ma postać łuku zwróconego grzbietem ku morzu. Lewe skrzydło tego łuku broni się przed natarciem V armii amerykańskiej, która z Gafsy przez Sened i Maknassy prze - niezbyt co prawda szybko - również ku morzu. Dalej na północy, naprzeciw I armii brytyjskiej, która dopiero szykuje się do skoku, stoi korpus v. Arnima, zasłaniając główne cele ofenzywy alianckiej: m. Tunis i Bizertę. Z tą grupą v. Arnima będzie się teraz usiłował połączyć ustępujący ku północy Rommel, by stoczyć ostateczną walkę o niemiecki przyczółek w Afryce. Czeka go tu w najlepszym razie próba niemieckiej Dunkierki, w najgorszym - los armii niemieckiej pod Stalingradem. Nie należy jednak przypuszczać, by nastąpiło to błyskawicznie.

-.- G e n . M o n t g o m e r y , w rozkazie wydanym do oddziałów VIII armii powiedział: Nie zatrzymamy się i nie zwolnimy kroku, dopóki nie zdobędziemy Tunisu, a wróg nie skapituluje, lub nie zostanie zepchnięty do morza. Operacje nasze są początkiem końca kampanii w północnej Afryce. Z ufnością w Boga i naszą słuszną sprawę kroczymy ku zwycięstwu. Naprzód, na Tunis!

-.- P o p r z e r w i e wywołanej niesprzyjającą pogodą, lotnictwo brytyjskie wznowiło swe wielkie naloty na Niemcy. W nocy z soboty na niedzielę i z poniedziałku na wtorek Berlin przeżył dwa niezmiernie ciężkie ataki, przyczym ucierpiało m.in. lotnisko Tempelhof i położone na nim hangary. Dzienniki angielskie wyrażają przekonanie, że wskutek zabiegów władz Rzeszy, społeczeństwo niemieckie poza Berlinem nie wie o losie, jaki spotkał stolicę. W nocy na wtorek bombardowano również zagłębie Rury.

-.- D ł u g o d y s t a n s o w y b o m b o w i e c amerykański, który dokonał ostatnio bez lądowania przelotu 12.000 km z Brisbane w Australii do San Francisco, mógłby służyć do bombardowania Japonii z lądowych baz amerykańskich. Obawy te wypowiedział szef prasowy naczelnego dowództwa japońskiego płk. Jahagi, wskazując na to, że wyspy Aleuckie, Archipelag Salomona i wyspy Midway oddalone są od Japonii 'zaledwie' o 5.000 km. Nadają się one zatym na bazy wypadowe dla tego rodzaju ofenzywy. Tak - łatwiej było zacząć tę wojnę, niż ją skończyć.

-.- M i n . E d e n oświadczył, że nie należy oczekiwać sensacyjnych wyników jego pobytu w St. Zjednoczonych. Eden dodał: Doświadczenia okresu między pierwszą a obecną wojną światową uczą nas, że żaden naród nie może zamknąć się w swych granicach i żyć nadzieją, że uda mu się trwać w bezpieczeństwie. Musimy postarać się o to, by pozbawieni wszelkich skrupułów przywódcy nie byli więcej w stanie uwikłać swe narody w wojnę i skazać cały świat na takie nieszczęścia. Przedsięweźmiemy kroki zmierzające do fizycznego uniemożliwienia takiej ewentualności przez przymusowe rozbrojenie zbrodniczych narodów. Świat cywilizowany nie będzie już nigdy tolerował jednostronnego zrywania traktatów. Dyktatorzy zawdzięczają swą władzę temu, że zaprowadzony po poprzedniej wojnie system bezpieczeństwa międzynarodowego nie opierał się na realnej sile. Jeśli raz jeszcze mielibyśmy popełnić ten błąd - nie zasługujemy na zwycięstwo. Dla spełnienia oczekujących nas zadań trzeba całego wysiłku, na jaki zdobyć się mogą Ameryka, Wielka Brytania, Rosja i Chiny oraz pozostałe sprzymierzone narody. Jedno łączy nas hasło: wolność, jeden cel: całkowite i bezsporne zwycięstwo, jedno zadanie: doprowadzenie do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Min. Eden oświadczył również, że Anglia nie ma w odniesieniu do żadnego kraju jakichkolwiek tajemnych zobowiązań i że nie złoży broni przed bezwarunkową kapitulacją wszystkich swych wrogów.

-.- G a r d n e r C o w l e s , naczelnik wydziału w amerykańskim wojskowym biurze prasowym, oświadczył: Wiemy, że Rosja domagać się będzie zmian terytorialnych, ktore dawałyby jej wygodne do obrony granice. Byłoby łatwiej znaleźć rozwiązanie tego problemu, gdyby Rosja była rzeczywiście przekonana, że Stany Zjednoczone są naprawdę zdecydowane współpracować z pozostałymi mocarstwami w dziele utrzymania pokoju.

-.- A l e k s a n d e r K o r n i e c z u k , członek najwyższej rady sowieckiej Ukrainy, który z końcem lutego wystąpił z ostrym artykułem odmawiającym Polsce prawa do ziem wschodnich, zamianowany został wiceministrem /wicekomisarzem/ spraw zagranicznych Związku Sowieckiego.

Z KRAJU
-.-.-.-.-.-.-.-

Podziemna robota w Polsce. rpl 23.3.
Uzbrojeni partyzanci polscy dokonali w Pińsku napadu na więzienie, skąd uwolnili 54 więźniów. W podobny sposób uwolniono część więźniów politycznych z więzień w Kielcach, Łomży, Końskiem i Białymstoku. Pomimo zdwojonej czujności władz, napady na więzienia nie ustają.

Pomoc dla dezerterów. Times 25.3.
Polskie organizacje konspiracyjne udzielają planowej pomocy dezerterom znajdującym się na froncie wschodnim oddziałów włoskich, węgierskich, rumuńskich, jak również słowackich. Zjednoczony komitet wszystkich polskich organizacji podziemnych rozplakatował w nocy na 16 marca na murach Warszawy i innych miast polskich proklamację stwierdzającą, że dezerterów tych jest coraz więcej i wzywającą Polaków, by odnosili się do nich jak najuprzejmiej, okazywali im wszelką pomoc, dawali im schronienie, żywność, odzież cywilną i przewodników. Gestapo zrywa pilnie te odezwy, lecz następnej nocy niewidzialna ręka nalepia nowe.

Walka z branką. Times 29.3.
Uzbrojone oddziałki polskie toczą walkę z branką ludności polskiej z Gen. Gubernatorstwa na roboty do Niemiec. Partyzanci przeszkadzają poborowi i wysyłce pobranych.

Mordowanie Żydów. rpl 28.3.
Okupanci wymordowali resztę Żydów w getach w Radzyminie, Szczercu i Sobolewie. Jak podają pisma niemieckie, w Brzezinach, "wobec usunięcia wszystkich Żydów", zburzono miejscową synagogę. Zwracamy uwagę, że Radzymin i Szczerzec nie były wymienione przez Niemców jako miasta zawierające geta żydowskie, lub jako t.zw. "miasto żydowskie" /Judenstädte/, które w całości swej stanowią geta. PAT podaje, że z geta warszawskiego nadszedł tragiczny apel o jak najspieszniejszą pomoc. Niemcy postanowili przed wiosną b.r. opróżnić całkowicie warszawskie geto i stosują metodycznie bestialskie mordy. Doprowadzeni do całkowitej rozpaczy Żydzi stawiają gdzieniegdzie opór. Przy opróżnianiu jednego z wielkich domów na Nalewkach wywiązała się istna walka. Niemcy użyli karabinów maszynowych. Przez 3 dni trwała rzeź Żydów. Następnie wywieziono .ooo Żydów w nieznanym - jak zawsze - kierunku. Autorzy apelu błagają, by zwrócić się do papieża z prośbą o interwencję i uratowanie resztv Żydów od straszliwej zagłady.

Partyzantka chłopska. rpl 27.3.
Z końcem lutego i początkiem marca wybuchły w pewnych okręgach Lubelszczyzny rozruchy chłopskie. Zrozpaczeni wysiedleniem i branką do pracy w Rzeszy, chłopi uciekali w las i rozpoczynali partyzantkę. Niemcy sprowadzili wojsko i rozpoczęli akcję przeciw partyzantom. Walki tego rodzaju powtarzają się stale. Stłumione w jednym miejscu, wybuchają w innym. Zagrożeni wysiedleniem chłopi sami podpalają swe zagrody, uchodzą w lasy, powiększają szeregi partyzantów i niszczą mosty, tory kolejowe, połączenia telegraficzne i t.p.

Robotnicy polscy do Niemiec. GK 17.3.
Niemiecka prasa podaje, że 13 marca odszedł z dworca w Krakowie pociąg z 500 robotnikami do Niemiec. Był to 2.000-ny pociąg z robotnikami z Gen. Gubernatorstwa i transport ten dopełnił i przekroczył liczbę miliona osób wywiezionych do Rzeszy. Odjeżdżających odprowadzał sam gen. gubernator dr. Frank, który obdarował 3 osoby z transportu upominkami: złotym zegarkiem, łańcuszkiem na szyję i srebrną papierośnicą. Wiadomość powyższa nie zgadza się z poprzednio podaną przez nas informacją pochodzącą z pewnego dziennika berlińskiego, który twierdził, że do końca stycznia przybyło do Rzeszy 1.170.000

robotników z Gen. Gubernatorstwa. W świetle cyfr pochodzących z kolejnych okresów miesięcznych należy jednak przypuszczać, że raczej obecnie przytoczona wiadomość, a nie poprzednia odpowiada prawdzie.

- - -

Godziny policyjne dla Polaków. GK 25.3.

W Gen. Gubernatorstwie wprowadzono dla 'miejscowej ludności' godziny policyjne, poza którymi nie wolno opuszczać mieszkań. Osoby udające się do pracy nocnej otrzymują przepustki. Zarządzenie to ma swoją wymowę. Potwierdza ono wiadomości o rozruchach i towarzyszących każdemu Niemcowi uczuciach niepokoju. Ponadto nasuwa ono przypuszczenie, że okupanci chcą zapobiec ukrywaniu się Polaków przed branką nocną do robót w Niemczech. W Poznaniu godziny policyjne dla Polaków obowiązują od dawna. W kwietniu nie wolno będzie przebywać poza domem od godz. 21 do godz. 5, a w restauracjach i gospodach po godz. 20.

- - -

Niemieckie pozdrowienie. OS 3.3.

OBERSCHLESISCHE ZEITUNG stwierdza z żalem i oburzeniem, że na ulicach Katowic słyszy się jeszcze tu i ówdzie język polski i zapowiada, że Niemcy zanotują sobie każdy wypadek bezczelnego używania języka polskiego. Wypadki takie należy pismo demaskować i denuncjować. "Prawdziwy Niemiec używa tylko niemieckiego języka i wita się niemieckim pozdrowieniem 'Heil Hitler'. Kto postępuje inaczej, niech się nie dziwi, że będzie uważany za Polaka i odpowiednio potraktowany". Słowa te są wyraźnie skierowane do przeszło milionowej rzeszy Polaków, których zapisano na listy narodowości niemieckiej.

- - -

Cmentarze i pomniki. GT 20.3.

Przed 2 laty kanclerz Hitler powołał do życia komisję, której polecił zająć się rozplanowaniem i urządzeniem pomników i cmentarzy dla poległych w tej wojnie żołnierzy niemieckich. Komisja ta opracowała m.in. plan budowy monumentalnego pomnika nad Wisłą. Pomnik ten nazwanoby 'grodem żołnierskim' /Soldatenburg/. Służyłby on pamięci Niemców poległych w kampanii polskiej. Staraniem tej komisji urządzono i ozdobiono artystycznie cmentarze żołnierzy niemieckich pod Bielskim i pod Mławą.

- -

CO PISZĄ O NAS INNI.

-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-

STOCKHOLMS EXTRABLADET podaje dn. 25 marca zdjęcia polskich comandos i streszcza mowę min. Raczyńskiego.

AFTONBLADET zaleca władzom szwedzkim nabycie statku polskiego "Dar Pomorza", do którego, jak sądzi, Szwecja ma pewne prawa, gdyż jakoby ponosiła przez prawie 4 lata koszty jego utrzymania. W jednym z następnych numerów pisma ukazało się jednak oświadczenie przyznające, że statek "Dar Pomorza" - który nie jest okrętem wojennym i stanowi własność polskiego ministerstwa przemysłu i handlu - nie jest internowany, że na utrzymanie statku i jego załogi Szwecja nie łoży ani grosza, że wszystkie związane z tym koszty ponosi całkowicie rząd polski.

AFTONTIDNING zamieszcza 29 marca wiadomości o walkach partyzanckich w Lubelszczyźnie.

SVENSKA MORGONBLADET podaje dn. 30 marca, że międzynarodówka socjalistyczna wspólnie z zarządem Polskiej Partii Socjalistycznej założyła ostry protest przeciw straceniu Altera i Ehrlicha i ogłosiła wszystkie fakty o szczegółach tej sprawy.

Z E Ś W I A T A

-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-

Mocarstwa i mniejsze państwa.

Artykuł wstępny londyńskiego TIMES z dn. 23.3. zawiera rozważania na temat roli, jaka przypadnie po wojnie mocarstwom i mniejszym państwom. Times wychodzi z założenia, że po wojnie winno być nie mniej niepodległych państw, niż było ich przed wojną, lecz że ich niezależność winna być ograniczona wzajemną zależnością. Ponieważ 'wzajemna zależność' między mocarstwami i

2

mniejszymi państwami nie ograniczałaby prawdopodobnie swobody działania mocarstw, natomiast mogłaby wpływać krępująco na swobodę decyzji mniejszych partnerów, artykuł TIMES wywołał szereg replik. Holenderski minister spraw zagranicznych van Kleffens wystąpił z oświadczeniem, że mniejsze państwa całkowicie zasłużyły na zupełną niezależność, że nie z ich winy wynikła wojna, że cierpią one wskutek błędów popełnionych właśnie przez wielkie mocarstwa i że Anglia nie przystąpiła do wojny dla pięknych oczu Polski. Czeski minister spraw zagranicznych Ripka - jak to podaliśmy w poprzednim numerze WIADOMOŚCI POLSKICH - protestuje przeciw temu, by mniejsze państwa miały składać na rzecz pokoju większe ofiary, niż mocarstwa.

Zachodni sąsiedzi Rosji.

NEW YORK TIMES sądzi, że opinia amerykańska nie jest obojętna na sprawy zmian terytorialnych i losu mniejszych państw wzdłuż zachodniej granicy Rosji. Opinia Stanów Zjednoczonych nie mogłaby patrzeć przychylnie na tranzakcję "kupna zaufania i współpracy Rosji" za cenę losu tych państw. Taka polityka przypomina Chamberlain'owski system uspokajania silnych kosztem słabych. NEW YORK TIMES wierzy, że Stany Zjednoczone winny zająć i zajmą zdecydowane stanowisko w obronie Karty Atlantyckiej, która ustala zasadę, że po tej wojnie nie będzie żadnych zmian terytorialnych bez swobodnie wyrażonej zgody zainteresowanych narodów i że małe państwa mają prawo decydowania o swym ustroju.

Oczy ku gwiazdom, stopy na ziemi.

Wiceminister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Sumner Welles oświadczył: Plany sprzymierzonych państw na powojenne urządzenie świata winny być kreślone w świetle doświadczeń i zdrowego rozsądku oraz w duchu sprawiedliwości, demokracji i tolerancji. Plany te winny kreślić ludzie, którzy oczy kierować będą ku gwiazdom, lecz stopami kroczyć będą po ziemi.

A zatem wszystko w porządku...

Ilja Ehrenburg, sztandarowy pisarz i publicysta sowiecki uważa, że fińskie tęsknoty do pokoju są tylko pozorne, że rozmowy na ten temat są poprostu towarem przeznaczonym na eksport, a mianowicie do Stanów Zjednoczonych. Na marginesie tej sprawy publicysta rosyjski pisze: Nie stawiamy sobie za cel zniszczenia Finlandii. Chcemy tylko zniszczyć siłę militarną napastników i unicestwić ich "nowy porządek". N i e c h c e m y n a r z u c a ć i n n y m p a ń s t w o m n a s z e j i d e i . N i e u b i e g a m y s i ę o t o , c o n a l e ż y d o i n n y c h . Chcemy uwolnić naszą ojczyznę i uniemożliwić ponowną napaść.

Stany Zjednoczone a Rosja.

Waszyngtoński korespondent londyńskiego dziennika OBSERVER telegrafuje, że min. Eden podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych zadał sobie wiele trudu, by pozyskać zaufanie dla swej tezy, że Rosja będzie po wojnie współpracowała ze zrzeszonymi narodami na rzecz utrwalenia pokoju. Trudno ustalić - mówi dalej korespondent - jaki wpływ zapatrywanie to wywarło na waszyngtoński rząd. Dotąd jeszcze istnieje ogromna przepaść między opinią amerykańską a polityką rosyjską w sprawie ewentualnych roszczeń do półwyspu bałkańskiego i krajów bałtyckich. NEW YORK TIMES podkreśla, że gdyby Rosja zgodziła się zaakceptować postanowienia Karty Atlantyckiej w odniesieniu do małych państw, Ameryka byłaby skłonniejsza do współpracy, niż obecnie. Ambasador William Bullit oświadczył, że Ameryka gotowa jest współpracować w odbudowie świata na zasadach wyrażonych w Karcie Atlantyckiej, lecz gdyby któryś ze sprzymierzonych narodów naruszył te zasady, naród amerykański dozna rozczarowania i powróci do polityki izolacjonizmu.

Gdy godzina wybije...

Londyński TIMES pisze dn. 29 marca w artykule redakcyjnym, że walka podziemna w okupowanych krajach przyjmuje gwałtowne formy. Niemcy wiedzą aż nazbyt dobrze, że w zdobytych obszarach nie mogą oni znaleźć ani kawałka miejsca, gdzie by mogli choć na chwilę odpocząć w atmosferze pewności. Niezachwiana wiara w nadchodzącą godzinę zwycięstwa i wyzwolenia zahartowała dusze milionowych tych, którzy cierpią w milczeniu i oczekują momentu do walki. Lecz walka za frontem i pod frontem wymaga nietylko bohaterstwa i śmiałości. W równym stopniu wymaga ona organizacji i cierpliwości. Przedwczesne powstanie mogłyby wyjść na korzyść Niemcom. Natomiast, gdy wybije godzina, gdy wybrany zostanie właściwy moment, gdy dany zostanie znak - wówczas t.zw. europejska twierdza Hitlera zaatakowana zostanie jednocześnie z zewnątrz i z wewnątrz.

Różne zwyczaje prasowe.

Gdy pewien prowincjonalny dziennik szwedzki poddał krytyce postępowanie lokalnych władz wojskowych, oficer, który poczuł się dotknięty tą krytyką,

żądał od redaktora wyjawienia nazwisk osób, które udzieliły w tej sprawie informacji. Redaktor poskarżył się przełożonym władzom oficera, które uznały, że postępowanie oficera nie daje się pogodzić ze szwedzkimi pojęciami o wolności słowa, że zasady swobody prasy wymagają uszanowania dyskrecji w odniesieniu do nazwisk osob zwracających się do pism i że oficer nie miał prawa zwracać się do dziennika z jakimikolwiek żądaniami, ani poddawać cywilne osoby przesłuchaniu.

K O M U N I K A T   Ł O K A L N Y .

-x- Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy w Szwecji ustanowił dn. 29 marca nowy skład Sekcji Kulturalno-Oświatowej w osobach p. prof. Zbigniewa Folejewskiego, p.dr. Ludwika Merza i p. Anny Zajączkowskiej.

-x- Koło Studiów Prawniczych zawiadamia, że we wtorek dn. 6 kwietnia o godz. 16 wygłoszony zostanie w "Ognisku" odczyt p.t."Charakterystyka najdawniejszego prawa słowiańskiego". Goście wprowadzeni mile widziani.

-x- We wtorek dn. 28 marca odbył się w "Ognisku" konkurs deklamacji. Sąd konkursowy w składzie p. Ireny Patkowej, p. Antoniny Waśkiewiczowej i p. Zbigniewa Folejewskiego przyznał dwie równoległe pierwsze nagrody p. Janinie Halperson i p. Heldze Mintz. Drugą nagrodę otrzymał p. Wiktor Lewańczyk. Inaczej wypadła ocena publiczności, która oddała 33 głosy na p. Lewańczyka, 15 głosów na p. Halperson i 13 głosów na p. Mintz. P. Lewańczyk otrzymał zatem oprocz drugiej nagrody jury również pierwszą nagrodę publiczności. W grupie juniorów uznanie sądu konkursowego i nagroda przypadły p. Alicji Tyszkiewicz.

-x- Dn. 27 i 28 marca odbył się w Alviku wielki popis gimnastyczny. W ramach popisu wykonano również szereg pieśni solowych przy akompaniamencie dr. Lucjana Bahra, którego zaprezentowano parotysięcznej publiczności szwedzkiej jako polskiego śpiewaka operowego, bawiącego przejściowo w Stockholmie.

-x- Od dn. 29 marca radio londyńskie nadaje audycje polskie o następujących porach: 1,15 - 5,2o - 6,2o - 7,2o - 8,2o - 11,15 - 16,45 - 19,15 - 22,15 i 24,15.

K A Ł E N D A R Z   K A R T K O W Y .

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	każdy kupon ważny na zakup
Chleb	V 129 - V 132 R 29 - R 32	27.IV. 27.IV.	według dotychczasowych norm
Mięso	G 149	28.IV.	2oo punktów mięsa każdego rodzaju
	G 148	28.IV.	2oo punktów wieprzowiny za wyjątkiem boczku
	S 1o3	28.IV.	2oo punktów wieprzowiny amerykańskiej
	S 1o4 - S 1o6	28.IV.	na każdy numer po 2oo punktów mięsa /również i amerykańskiej wieprzowiny/
Jajka	A 17 - A 18	15.IV.	225 g jaj albo 5o g jaj w proszku albo 5oo g płatków owsianych

Dnia 2 kwietnia kończą się kartki na tytoń /17/.

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji - Sekcja Kulturalno-Oświatowa, Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 3o/II, tel. 61-63-58